PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII | Warszawa, wtorek 14 marca 1933 r. | Nr. 60

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Izwiestja 12.III cytuje w depeszy z Berlina dłuższe wyjątki z art. „Tägliche Rundschau" i „Tatkreis" o przegrupowaniu wojsk polskich na granicy polsko-niemieckiej.

Prawda 12.III podaje również streszczenie artykułu „Tägliche Rundschau", lecz w krótszej wersji. Dziennik cytuje obszernie w depeszy Tassa artykuł „Gazety Polskiej", wskazujący na legalność postępowania Polski w sprawie Westerplatte.

Daily Herald 11.III pisze, że burza hitlerowska wzrasta zarówno wewnątrz Niemiec jak i na ich granicach i grozi ogarnięciem całej Europy. Na zachonicach i grozi ogarnięciem całej Europy. Na wschocuzi i Polacy są mocno zaniepokojeni sytuacją jaka się wytworzyła.

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Neueste Nachrichten, Danziger Allgemeine Ztg. i Danziger Volkstimme 13.III podają w tych samych niemal wyrazach wiadomość o postoju w basenie przy Westerplatte okrętu polskiego „Wilja". Dzienniki twierdzą na podstawie informacyj, otrzymanych z senatu, że termin opuszczenia portu po dokonanym wyładunku amunicji, przewidzany w odnośnej umowie, już dawno minął, jednak okręt pozostaje nadal, początkowo pod pretekstem konieczności naprawy maszyn, a obecnie naskutek zapowiedzianego przybycia transportu amunicji, bez wyznaczenia jednak określonego terminu, co ma być również niezgodne z umową.

Połączone z pozostawieniem „Wilji" w porcie zamknięcie dla ruchu towarowego basenu przy Westerplatte, jak twierdzą pisma, ma przyczyniać szkody matrjalne firmom, które mają do załadowania transporty nawozów sztucznych, zmagazynowane w składach, położonych przy tym basenie.

Według doniesień z Genewy ta ostatnia sprawa, jak również rzekome prowadzenie na Westerplatte robót fortyfikacyjnych, wreszcie nieistotność powoływania się Polski na istnienie niebezpieczeństwa napadu na Westerplatte, mają stanowić przedmiot 3-ch not, złożonych przez Gdańsk wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów, który ze swej strony miał te noty natychmiast rozesłać członkom Rady Ligi.

Deutsche Tageszeitung 13.III w kor. z Genewy pisze, że zasadnicze załatwienie sprawy polskiego składu na Westerplatte ma być odłożone, a Polska miałaby uzyskać pewne małe ustępstwa w sprawie policji portowej. Min. Boncourowi nie na rękę jest wogóle ta sprawa, gdyż podobno zamierza on wystąpić z akcją przeciw manifestacji w Kehl a nie chiałby swej akcji osłabiać przez łączenie jej z polskiemi sprawami w Genewie. Dziennik podnosi, że wogóle należy postawić pytanie, czy Polska cofnie oddziały w razie odpowiedniej uchwały Rady, gdyż w polskich kołach dzisiaj rozszerza się wiadomość, że należy się liczyć z napadem nieregularnych oddziałów niemieckich na Westerplatte.

Berliner Tageblatt 14.III w koresp. z Genewy pisze, że prez. Ziehm oświadczył oficjalnie komis. Rostingowi, że polski oddział na Westerplatte zaczął zakładać tam zasieki z drutu kolczastego i odbywa ćwiczenia z karabinami maszynowemi. Wiadomość ta posłuży prez. Ziehmowi jako materjał na jutrzejszem posiedzeniu Rady Ligi.

Berliner Tageblatt 13.III pisze, że obrady genewskie są dowodem, iż Polska nie sprawiła przyjemności swoim sprzymierzeńcom przez swoje postępowanie na Westerplatte. Dziennik przytacza kilka pism francuskich, z których ma wynikać, że sfery francuskie niechętnie widziałyby zaostrzenie stosunków z Niemcami.

Vossische Ztg. 13.III w koresp. z Genewy pisze, że ogólną niespodziankę stanowiło odroczenie posie-

dzenia Rady Ligi w sprawie polsko - gdańskiej. Podobno sprawozdawca Simon stara się doprowadzić do porozumienia między rządem polskim a gdańskim. Przygotowane przez Simona sprawozdanie podobno w całości uznaje słuszność postępowania komisarza Rostinga i Gdańska, a opór przeciw temu sprawozdaniu wychodzi głównie ze strony Polski. Polski minister spraw zagr. uważa uzasadnienie prawne za niewystarczające, gdyż Polska oparła się w swoich zarządzeniach o względy polityczne; Rosting i Ziehm zaś zaprzeczają istnieniu tych politycznych względów. Oczekuje się tutaj, że Polska zmieni swój pogląd i zarządzi wycofanie oddziału policyjnego. Jest rzeczą możliwą, że będzie zawarty nowy układ polsko-gdański w sprawie policji portowej, lecz „wywołana lekkomyślnie przez Polskę sprawa przed Radą Ligi zapewne będzie przegrana". Dziennik zaznacza, że potwierdza się podana już poprzednio wiadomość, że rząd francuski nie okazuje gotowości do obrony polskiego stanowiska.

Dziennik podaje wiadomość z Gdańska o zatrzymaniu się statku „Wilja" na Westerplatte i oznacza to jako „nowe złamanie traktatu".

Osteroder Ztg. 2.III piszę że Polacy poczynili różne przygotowania do wkroczenia do Gdańska. M. inn. — wdg. dziennika — wręczono kobietom na pograniczu formularze, na których musiały się zobowiązać do wyjazdu do Warszawy w razie wybuchu wojny. Ponadto miano spisać ilość wozów i koni. Polacy, zdaniem dziennika, liczą na porywczość i nierozsądek Gdańszczan, któryby dał Polsce pretekst do zbrojnego zajęcia Gdańska na wzór Wilna.

Le Temps 13.III zamieszcza za „Il. Kur. Codz." notatkę o zamierzonem zamachu hitlerowców na Westerplatte i o możliwości istnienia związku pomiędzy wypadkami w Gdańsku i w Kehl. Pozatem dziennik zamieszcza w korespondencji z Berlina notatkę o proteście polskim w sprawie przelotów sportowych aeroplanów przez Westerplatte.

Reichspost 12.III w depeszy z Genewy zaopatrzonej nagłówkiem „Der polnische Rechtsbruch in Danzig" przytacza oświadczenie Ziehma w sprawie Westerplatte, wypowiedziane w Genewie do przedstawicieli prasy.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE

Königsb. Hart. Ztg. 11.III donosi, że wiadomość „Kurjera Porannego" o zamierzonem jakoby podjęciu polsko - litewskiej komunikacji towarowej na odcinku Landwarowo — Szawle — celem uniknięcia tranzytu przez Prusy Wschodnie — „uważana jest w Kownie za produkt fantazji warszawskiej". Dziennik królewiecki podkreśla, że po stwierdzeniu przez Trybunał Haski, że Litwa nie jest zobowiązana zezwolić na tranzyt z Polski, rząd litewski stanął na stanowisku, że dotychczasowa teza litewska, według której „bez uregulowania kwestji wileńskiej nie będą podjęte żadne stosunki z Polską", została w sposób bezpośredni uznana międzynarodowo.

Pommersche Ztg. 10.III (hitler.) zamieszcza artykuł H. Henkla p. t. „Die Entente des Nordostens", w którym autor dowodzi, że Polska przestała być tylko wasalem Francji, i prowadzi na własną rękę planową politykę na Wschodzie. Polska zmierza do utworzenia wielkiego bloku państw skandynawskich i bałtyckich łącznie z Rumunją, który byłby wymierzony przeciw Niemcom. Autor sądzi, że między Polską a Niemcami musi rozegrać się rozstrzygająca walka o kierownictwo w środkowo-wschodniej Europie.

Lietuvos Aidas 10.III zapowiada opublikowanie „ciekawego dokumentu historycznego z XVIII-go wieku, który przedstawia złe strony unji Polski z Litwą".

Lietuvos Aidas 11.III podaje tekst zapowiedzianego dokumentu, którym jest otrzymany przez gen. Nagevicziusa podczas jego pobytu w Szwecji oryginał listu szwedzkiego króla Karola XII do magnatów litewskich i szlachty. W liście tym, pisanym dn. 29 stycznia 1706 r., Karol XII wzywa książąt i szlachtę litewską, by stanęli po stronie wojsk szwedzkich, które mają na celu osadzenie na tronie polskim Stanisława Leszczyńskiego, i usunięcie króla Augusta, jako tego, który doprowadził Polskę do ostatecznej ruiny i zamierzał podzielić ją między Rosję i Saksonję, a to mając na widoku jedynie swe interesy dynastyczne.

Dziennik zauważa od siebie, że odwołanie się króla szwedzkiego do magnatów i szlachty litewskiej, którą przestrzegał przed poddaniem się ogólnie panującemu podówczas w Polsce rozprzężeniu, dobitnie świadczy o tem, że Karol XII uważał Wielkie Księstwo Litewskie za odrębną od Polski jednostkę polityczną i że unja lubelska była tylko aktem personalnym połączenia Polski i Litwy, a nie szerokim związkiem politycznym obu państw.

Lietuvos Aidas 10.III w koresp. z Helsingforsu informuje o odznaczeniu przez prez. Smetonę orderem Gedymina finlandzkiego dziennikarza, Hyppönen'a — „wielkiego przyjaciela Litwy". Dziennik przytacza jako dowód wielkiej przychylności i przyjaźni Hyppönen'a dla Litwy jego artykuł, jaki ukazał się ostatnio w redagowanym przez niego piśmie „Vaasa" w związku z 15-leciem niepodległości państwa litewskiego. W artykule tym Hyppönen wskazywał na „krzywdę, wyrządzoną Litwie przez Polskę" i stanął w obronie litewskiej tezy co do Wilna.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA. FRANCJA A ANGLJA. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

The Times 11.III w art. wst. pisze, że rozmowy francuskich i brytyjskich ministrów w Paryżu nie doprowadziły do żadnego oddzielnego porozumienia, ponieważ to nigdy nie było celem tych rozmów. Przyczyniły się one do przygotowania gruntu i do lepszego porozumienia dwóch głównych państw w sprawach, które ich oczekują na konferencji rozrojeniowej. Sytuacja na konferencji jest bardzo krytyczna, gdyż grozi jej niepowodzenie. Po trzynastu miesiącach dyskusyj sprzeczne poglądy wypowiadane są w sposób bardziej ostry, niż przedtem. Szczególnie francuska i niemiecka delegacje zdają się automatycznie wysuwać sprzeciwy przeciwko sobie w każdej sprawie. Dziennik zastanawia się nad powodami obecnej poważnej

czenia Rady Ligi w sprawie portu „d'attache" Polskiej sprawozdawca Simon stara się doprowadzić do porozumienia między rządem polskim a gdańskim. Przygotowane przez Simona sprawozdanie podobno w całości uznaje słuszność postępowania komisarza Rostinga i Lesińskiego, a opór przeciw temu sprawozdaniu wychodzi głównie ze strony Polski. Polski zarzuty sprawie zaś uważa zasadniczo prawnie za niewystarczające, gdyż Polska oparła się w swoich zarządzeniach o względy polityczne; Rosting i Zielski zaś zaprzeczali istnieniu tych politycznych względów. Ostatecznie nie wyklucza się, że Polska zrezygnuje z żądania rządu wycofania odkładu politycznego. Jest rzeczą możliwą, że będzie zawarty nowy układ polsko-gdański w sprawie policji portowej, jeśli zaś wycofanie takie komplikacje przez Polskę sprawy przed Radą Ligi zapewne będzie przeciągnięte". Dziennik zaznacza, że potwierdza się podana już poprzednio wiadomość, że rząd francuski nie okazuje gotowości do obrony polskiego stanowiska.

Dziennik podaje wiadomość z Gdańska o zarzuceniu się statku „Wilja" na Westerplatte i omawia go jako „nowe złamanie traktatu".

Osteroder Ztg. 2/III pisze, że Polacy poczynili różne przygotowania do wkroczenia do Gdańska. M. in. — wdg. dziennika — wręczono żołnierzom na pograniczu formularze, na których mieliby się zobowiązać do wyjazdu do Warszawy w razie wybuchu wojny. Ponadto udano spisać liczbę wozów i koni. Polacy, zdaniem dziennika, liczą na porywczość i nierozwagę Gdańszczan, któreby dali Polsce pretekst do zbrojnego zajęcia Gdańska na wzór Wilna.

Le Temps 13/III zamieszcza za „Il. Kur. Codz." notatkę o zatrzymanym zamiarze hitlerowców na Westerplatte i o możliwości zaistnienia incydentu podobnego wypadkom w Gdańsku i w Kehl. Poza tym dziennik zamieszcza w korespondencji z Berlina notatkę o proteście polskim w sprawie przelotów sportowych aeroplanów przez Westerplatte.

Reichspost 12/III w depeszy z Genewy zamieszcza pod nagłówkiem „Der polnische Rechtsbruch in Danzig" przytacza oświadczenie Polaków w sprawie Westerplatte, wypowiedziane w Genewie do przedstawicieli prasy.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE

Königsb. Hart. Ztg. 11/III donosi, że wiadomość „Kurjera Porannego" o zamierzonem jakoby podjęciu polsko-litewskiej komunikacji towarowej na odcinku Landwarowo — Szawle — celem uniknięcia tranzytu przez Prusy Wschodnie — „uważana jest w Kownie za produkt fantazji warszawskiej". Dziennik królewiecki podkreśla, że po stwierdzeniu przez Trybunał Haski, że Litwa nie jest zobowiązana zezwolić na tranzyt z Polski, rząd litewski stanął na stanowisku, że dotychczasowa teza litewska, według której bez uregulowania kwestji wileńskiej nie będą podejmowane stosunki z Polską, została w sposób bezpośredni uznana międzynarodowo.

Pommersche Ztg. 10/III (Berlin) zamieszcza artykuł H. Hinkla p. t. „Die Entente des Nordostens", w którym autor dowodzi, że Polska przestała być tylko wasalem Francji i pozwoliła na własną rękę prowadzić politykę na Wschodzie. Polska zmierza do utworzenia wielkiego bloku państw skandynawskich i bałtyckich łącznie z Rumunją, któreby były wymierzone przeciw Niemcom. Autor sądzi, że niedługo Polska z Niemcami musi rozegrać się rozstrzygająca walka o hegemonję w środkowo-wschodniej Europie.

Lietuvos Aidas 10/III zapowiada opublikowanie ciekawego dokumentu historycznego z XVIII-go wieku, który przedstawia złe strony unji Polski z Litwą.

Lietuvos Aidas 11/III podaje tekst zapowiedzianego dokumentu, którym jest otrzymany przez gen. Nagevičiusa podczas jego pobytu w Szwecji oryginał listu szwedzkiego króla Karola XII do magnatów litewskich i szlachty. W liście tym, pisanym dn. 20 stycznia 1702 r., Karol XII wzywa książąt i szlachtę litewską, by stanęli po stronie wojsk szwedzkich, które nie mają na celu zaszkodzenie Rzeczypospolitej polskiej, lecz ukaranie króla Augusta, jako tego, który doprowadził Polskę do ostatecznej ruiny i zawarł ugodę między Rosją i Saksonją, a to tylko dla zaspokojenia jedynie swe interesy dynastyczne.

Dziennik zaznacza od siebie, że wezwanie to króla szwedzkiego do magnatów i szlachty litewskiej, która przeciwstawiała przed podziałem się ogólnie panującemu podówczas w Polsce rozgardjaszowi, dobitnie świadczy o tem, że Karol XII uważał Wielkie Księstwo Litewskie za odrębne od Polski jednostkę polityczną i że unja Lubelska była tylko aktem personalnym połączenia Polski i Litwy, a nie szerokim związkiem politycznym obu państw.

Lietuvos Aidas 10/III w koresp. z Helsingforsu informuje o odznaczeniu przez prez. Smetonę orderem Giedymina fińskiego dziennikarza, Hyppönena — „wielkiego przyjaciela Litwy". Dziennik przytacza jako dowód wielkiej przychylności i przyjaźni Hyppönen'a dla Litwy jego artykuł, jaki ukazał się ostatnio w redagowanym przez niego piśmie „Vasen" w związku z 15-leciem niepodległości państwa litewskiego. W artykule tym Hyppönen wskazywał na „krzywdę", wyrządzoną Litwie przez Polskę i stanął w obronie litewskiej racji co do Wilna.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA FRANCJA A ANGLJA. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

The Times 17/III w art. wst. pisze, że rozmowy francuskich i brytyjskich ministrów w Paryżu nie doprowadziły do żadnego oddzielnego porozumienia, ponieważ to nigdy nie było celem tych rozmów. Przyczyniły się one do przygotowania gruntu i do lepszego porozumienia dwóch głównych państw w sprawach, które ich oczekują na konferencji rozbrojeniowej. Sytuacja na konferencji jest bardzo krytyczna, gdyż grozi jej niepowodzenie. Po czternastu miesiącach dyskusji sprzeczne poglądy wypowiadane są w sposób ostrzejszy, niż przedtem. Szczególnie francuska i niemiecka delegacje zdają się automatycznie wysuwać poglądy przeciwne sobie w każdej sprawie. Dziennik zastanawia się nad powodami chęci poważnej

sytuacji i pisze, że do pewnego stopnia można to tłómaczyć tem, iż dyskusje ogólnikowe skończyły się. Prace głównej komisji konferencji doszły do tego punktu, gdy muszą być powzięte decyzje, lub też komisja musi się rozwiązać. Kryzys więc częściowo spowodowany jest absolutną koniecznością powzięcia lub też odmową powzięcia ostatecznych zobowiązań. Niestety, spowodowany on jest również całym szeregiem mniej zadawalających faktów. Wszędzie wzmocniły się elementy wrogie metodom Ligi Narodów. Pozatem jeszcze bardziej ujemnym dla rozbrojenia był wzrost szowinistycznych dyktatur w Europie. Tendencje podziału Europy na dwa wrogie obozy, wstrzymywane dotychczas przez śmiałą i umiejętną dyplomację Brianda, Stresemanna i Chamberlaina, zarysowują się w sposób jasny. Państwa Małej Ententy związały się formalnie dla obrony swych praw, wynikających z traktatów. Polska wzmocniła swą załogę na Westerplatte, obawiając się hitlerowskiego zamachu. Japonja dała jasno do zrozumienia, że jej „nowe odpowiedzialności" wymagają raczej zwiększenia, a nie zmniejszenia jej sił zbrojnych.

The Times 11.III w kor. z Paryża w związku z pobytem ministrów angielskich w Paryżu pisze, że nie omawiano żadnych planów ani też nie ustalono wspólnej polityki lub akcji. Nastąpiła wymiana poglądów, dotycząca obecnej sytuacji. Autor pisze, że rząd francuski uważa obecną sytuację za poważną; uważa on inkorporację hitlerowców do policji za pogwałcenie zobowiązań, solennie danych przez Niemcy na konferencji w Boulogne, gdzie charakter oraz stan liczebny policji niemieckiej został ustalony. Są dane do przypuszczenia, iż na fakt powyższy, jak i na szereg innych niepokojących faktów rząd francuski zwrócił uwagę ministrom brytyjskim. Cały stan Europy, o ile dotyczy on Francji, został przedstawiony brytyjskim minisrom. Konwersacje więc pośrednio dotyczyły tylko poważnej sytuacji powstałej w Genewie. Ta kwestja zostanie omówiona w Genewie. Francuscy ministrowie dali również do zrozumienia, że kryzys konferencji pociąga za sobą coś w rodzaju kryzysu europejskiego.

Daily Herald 11.III w kor. z Paryża podkreśla, że rozmowy Daladier'a z MacDonaldem i sir John Simonem nie dały żadnego wyniku. Podając treść ogłoszonego komunikatu w sprawie rozmów, autor podkreśla, iż z francuskiego punktu widzenia znikła przynajmniej na czas najbliższy nadzieja współpracy pomiędzy trzema demokracjami — Stanów Zjednoczonych, W. Brytanji oraz Francji. Nie otrzymawszy poparcia ze strony W. Brytanji i Stanów Zjednoczonych w związku z incydentem w Kehl, rząd francuski nie śmie poczynić obecnie dalszych koncesyj w dziedzinie rozbrojenia. Autor zaznacza, że jest możliwe, iż MacDonald uratował W. Brytanję od kłopotliwego przymierza, lecz nie uczynił nic dla zachowania pokoju w Europie.

The Morning Post 11.III w koresp. z Paryża pisze, że ministrowie francuscy i brytyjscy omawiali w związku z utworzeniem policji pomocniczej w Niemczech możliwość wspólnej akcji dyplomatycznej. Autor przewiduje wspólne démarche w Genewie lub Londynie.

The Morning Post 11.III w art. wst. wyraża nadzieję, iż rząd niemiecki powstrzyma niebezpieczny wylew entuzjazmu poza granice Niemiec. Możliwość wtargnięcia wojsk hitlerowskich do Gdańska i Austrji wywołuje zdenerwowanie i co za tem idzie kontrposunięcia sąsiadów Niemiec. Autor omawia obszernie incydent w Kehl, podkreślając, iż posiada on specjalne znaczenie dla W. Brytanji. Trudno inaczej interpretować ten incydent, niż pogwałcenie 43 art. traktatu wersalskiego. Artykuł ten jest ważny dla Anglji ze względu na jego bezpośrednią łączność z paktem lokarneńskim. Incydent w Kehl jest również ilustracją i ostrzeżeniem przed komplikacjami, w jakich może się znaleźć Anglja, jeśli wojowniczy ferwor nieodpowiedzialnych czynników w Niemczech nie zostanie powstrzymany.

Autor podkreśla również, że pomocnicza policja niemiecka stanowi niewątpliwie niedozwolone powiększenie siły zbrojnej w Niemczech.

Le Temps 13.III twierdzi, że w Genewie krążą uporczywie dwie sprzeczne ze sobą pogłoski o zabiegach angielskich ministrów. Według jednej wersji, miałaby Anglja, Francja i Ameryka opracować wspólnie program redukcji zbrojeń, poczem Niemcy i Włochy przyłączyłyby się do niego. Myśl ta, mogłaby — zdaniem dziennika — stać się deską ratunku dla pokoju, lecz w założeniu swem zawiera zasadnicze i trudne do przezwyciężenia przeszkody. Prowadziłaby ona bezwzględnie do konferencji pięciu mocarstw i nie wiadomo, czy mimo wszystko Niemcy dzisiejsze zechciałyby przystąpić do wspólnej konwencji. Pozatem wydaje się niemożliwe, ażeby można było decydować o sprawach dotyczących wszystkich państw bez udziału w naradach państw najwięcej zagrożonych. Co do projektu opracowania t. zw. otwartej konwencji, do której miałyby przystąpić wszystkie narody dobrej woli, to wydaje się ona też pozbawioną praktycznej wartości o ile nie zostanie do niej dodana klauzula, która umożliwiałaby stawienie czoła wszelkim ewentualnym konfliktom. Taka konwencja miałaby przynajmniej tę dobrą stronę, że odpowiedzialność każdego narodu byłaby zupełnie jasną.

The Daily Telegraph 11.III w koresp. dypl. pisze, że dojście do władzy hitlerowców wywołało tyle niepokoju i podejrzeń w Europie, iż należy zwrócić uwagę na jedną stronę zagranicznej polityki Hitlera, która uważana jest w kołach dyplomatycznych jako zjawisko dodatnie. Jest to jego otwarty antagonizm wobec regime'u sowieckiego i wobec komunistów wogóle. Antagonizm ten rozgniewał Sowiety i zabił niezdrowe sowiecko - niemieckie porozumienie, które od czasów Rapallo uważane było stale za niebezpieczeństwo dla pokoju Europy. O ile chodzi o politykę wobec Sowietów, to Hitler posiada całkowite poparcie swych nacjonalistycznych przyjaciół. Dawne zbliżenie pomiędzy Berlinem a Moskwą zostaje obecnie zastąpione przez zbliżenie między Berlinem i Rzymem. Autor zaznacza, że z brytyjskiego punktu widzenia może to być uważane za zdecydowany zysk, gdyż Włochy stale dawały dowody, że są przyjacielem W. Brytanji, czego nigdy nie można było powiedzieć o Sowietach.

La République 12.III zamieszcza artykuł E. Herriot'a p. n. „Stan obecny i przyszłość stosunków francusko - niemieckich". Autor twierdzi, że wobec wypadków w Niemczech, zagrażających nietylko pokojowi, lecz i idei wolności, każdy myślący Francuz musi zająć pozycję wyczekującą, a każdy francuski mąż stanu, o ile nie jest naiwny, co równałoby się zbrodni, musi zdać sobie sprawę, iż moment zbliżenia z Niemcami odsuwa się coraz dalej, gdyż Niemcy nie przy-

wywołało zdenerwowanie i co za tym idzie kontrpe- gument sąsiadów Niemiec. Autor omawia obecnie [illegible] w Kolii, podkreślając, że [illegible] ne zadrżenia dla W. Brytanii. [illegible] wersalskiego. Artykuł ten jest ważny dla Anglii ze względu na jego [illegible] w Kolii [illegible] cja i [illegible] przed komplikacjami, w jakich [illegible] że się znalazła Anglia, jest [illegible]

Autor podkreśla również, że [illegible] nie mają [illegible] siły zbrojnej w [illegible]

Le Temps 11/III zaznacza, że w stosunku kraju [illegible] angielskich [illegible] Wobec [illegible] Anglii, Francja i Ameryka [illegible] opracować [illegible] program [illegible] Niemcy i [illegible] — [illegible] lecz w [illegible] Proponowałby [illegible] Niemcy [illegible] do wszelkiej [illegible] Przy [illegible] o sprawach [illegible] [illegible] że odpowiedzialność [illegible] byłaby zupełnie jasna.

The Daily Telegraph 11/III w [illegible], dypl. pisze, że [illegible] wywołała tyle [illegible] w Europie, iż należy zwrócić uwagę na jedną stronę zagranicznej polityki Hitlera, która uważana jest w kołach dyplomatycznych jako [illegible]. Jest to jego otwarty antagonizm wobec reżimu sowieckiego i wobec komunistów [illegible] Sowiety i [illegible], które od [illegible] O ile chodzi o politykę [illegible] Hitler [illegible] pojęcie [illegible] bliskie [illegible] między Berlinem a Moskwą [illegible] między Berlinem i Rzymem. Autor zaznacza, że z brytyjskiego punktu [illegible], gdyż Włochy stale [illegible] W. Brytanią, [illegible] w Sowietach.

La République 12/III zamieszcza artykuł E. Herriot'a p. t. [illegible] francusko-[illegible] niemieckich. Autor [illegible] w Niemczech, [illegible] gdyż Niemcy nie [illegible]

sytuacji i pisze, że do pewnego stopnia można to [illegible] tym, iż dyskusje ogólnikowe [illegible] Prace głównej komisji konferencji [illegible] do tego punktu, gdy muszą być powzięte decyzje lub też [illegible] musi się rozwiązać. Kryzys więc [illegible] wany jest [illegible] lub też odnośnie powzięcia [illegible] Nie [illegible] spowodowany on jest również [illegible] czynników. Wszystkie [illegible] się elementy [illegible] metodom Ligi Narodów. [illegible] jeszcze bardziej [illegible] Tendencje [illegible] działu Europy na dwa wrogie obozy, [illegible] przez [illegible] i [illegible] dyplomacje [illegible] Stresemann i Chamberlain, zarysowała się w sposób jasny. Państwa Małej Ententy [illegible] do obrony swych praw, wynikających z traktatów. Polska wzmocniła swą [illegible] Jasno dała [illegible] do zrozumienia, że jej [illegible] jej sił zbrojnych.

The Times 11/III w [illegible] z Paryża w związku z pobytem ministrów angielskich w Paryżu pisze, że nie [illegible] angielskiej [illegible] wspólnej polityki lub akcji. Nastąpiła [illegible] Autor pisze, że [illegible] konferencji w Boulogne [illegible] przygotowania [illegible] ministrom [illegible] Cała [illegible] Europy [illegible] Francji [illegible] w Genewie [illegible]

Daily Herald 11/III w [illegible] z Paryża [illegible] z MacDonaldem i Sir John Simon'em [illegible] komunistów [illegible] z francuskiego punktu widzenia [illegible] — Simon [illegible] W. Brytanii oraz Francji. [illegible] W. Brytanii i [illegible] w Kolii [illegible] W. Brytanii [illegible] w Europie.

The Morning Post 11/III w [illegible] z Paryża pisze, że [illegible] Francji i Brytanii [illegible] w [illegible] polityki [illegible] dyplomatycznej. Autor [illegible] w Genewie [illegible]

The Morning Post 11/III [illegible]

jęli wyciągniętej do zgody dłoni francuskiej. Dalej powołuje się autor na całą swą działalność polityczną, świadczącą o jego pokojowości i dążeniu do współpracy międzynarodowej i dodaje, że mimo wszystko nie może on i nie chce zamykać oczu na takie fakty, jak n. p. oświaczenie Stresemanna, że chciał wyprowadzić Francję w pole. „Każdy, kto jak ja nie uznaje podwójnej moralności, musi odczuć głęboką depresję wobec wyznań tego rodzaju jak stresemannowskie". Autor artykułu przyznaje, że jest przekonany, iż Niemcy Kanta, Goethego, Fichtego, Schuhmanna i Wagnera nie zniknęły z powierzchni ziemi na zawsze i że kiedyś prawdopodobnie obudzą się znów te Niemcy do życia, a wtedy może dojdzie do porozumienia dwóch wielkich narodów, które z natury rzeczy mogłyby się uzupełniać; autor pisze, iż obecnie uświadamia sobie jednak sytuację i podziela niepokój, jaki ogarnął Polskę i wyraził się w przemowach sejmowych. Narody, które przeżywały inwazję, mają prawo być czułe na niebezpieczeństwo zakłócenia pokoju, lecz nie należy tracić nadziei na lepszą przyszłość. Francja winna więc wytrwać w cierpliwem oczekiwaniu przebudzenia się liberalizmu niemieckiego.

Izwiestja 12.III w depeszy z Genewy podkreśla wrażenie, jakie wywarło oświadczenie ambasadora Dowgalewskiego w sprawie projektu deklaracji, dotyczącego określenia strony napadającej wrazie konfliktu zbrojnego. Korespondent podkreśla z naciskiem, że dyskusja obracała się koło stanowiska delegacji sowieckiej, przyczem mówcy podzielili się na dwa obozy. Grupa państw z Francją na czele, w której skład wchodziły m. in. Mała Ententa i Polska, poparła propozycję sowiecką. Był to niewątpliwy sukces dla delegacji ZSRR. Dalsza dyskusja na ten temat posłuży za wskazówkę co do charakteru i istotnej wartości genewskich obrad w sprawie bezpieczeństwa.

Izwiestja 11.III pisze w depeszy z Paryża, że rząd francuski umyślnie spowodował dyskusję nad polityką zagraniczną w Izbie w dniu pobytu Mac Donalda i Simona w Paryżu, aby dać wyraz w obecności ministrów angielskich niepokojowi, jaki nurtuje w kierowniczych kołach Francji w związku z ewolucją polityki niemieckiej. Rokowania Mac Donalda i Simona z Paul-Boncourem i Daladier'em odbyły się w atmosferze ożywionej przez wczorajszą debatę w izbie deputowanych.

Prasa sowiecka 11.III w dalszym ciągu w obszernych doniesieniach z Berlina omawia teror hitlerowski w Niemczech, i sygnalizuje protesty, jakie wywołuje on zagranicą.

La Tribuna 11.III w art. wst. wskazującym na przesiąkanie idei faszyzmu poza granice Włoch podkreśla, że faszyzm jest jedynym czynnikiem, który może się przeciwstawić rozkładowemu działaniu komunizmu, będącego wynikiem europejskiego ustroju demoliberalnego. Dziennik czyni Francji z tego powodu wyrzuty, że swoją politykę „zaborczą i podejrzliwą" maskuje odpowiedzialnością innych państw, nie chcących rzekomo współpracy z Francją. Na Francję — pisze w d. c. dziennik — spada odpowiedzialność za to, że konferencji rozbrojeniowej narzuciła projekt bezpieczeństwa, dalej, że odstręczyła Stany Zjednoczone A. P. od współpracy i spowodowała powrót Anglji do polityki pozakontynentalnej, wreszcie, że wywołała wyścig zbrojeń państw rozbrojonych, co prowadzi wprost do nowej wojny. Polityka Włoch jest jasna i dobroczynna. Natomiast polityka Francji jest pełna sprzeczności: Francja wzywa do współpracy wielkie demokracje, jednocześnie zaś wiąże się z Jugosławją i korzysta z trudności gospodarczych Stanów Zjednoczonych A. P.

Corriere della Sera 11.III w art. wst., podnoszącym znaczenie Wielkiej Rady Faszystów dla rozwoju faszyzmu, pisze m. inn.: Z faszyzmem jest związane powodzenie pokoju i odnowienia Europy. Jeśli do odnowienia tego nie uda się doprowadzić w Genewie, to dokona go faszyzm.

La Nation Belge 11.III zamieszcza w art., w którym na wstępie zaznacza, iż prasa francuska prawie że pominęła „doniosłe" przemówienie Lavala, wypowiedziane na bankiecie prasowym w Paryżu. Laval oświadczył m. inn., że należy żałować, iż Francja w Lozannie zgodziła się na skreślenie odszkodowań, nie zażądawszy formalnych gwarancyj co do długów wojennych. Następnie krytykował on działalność Ligi Narodów, a w szczególności decyzję w sprawie chińsko - japońskiej. Laval uważa Japonję za jedyny zdrowy kraj na Dalekim Wschodzie i „właśnie ten kraj został wyklęty przez Ligę Nar.". To powiedzenie spotkało się z ogólnym aplauzem obecnych przedstawicieli prasy różnych kierunków. Laval podkreślił konieczność gotowości militarnej we Francji i zaznaczył rozbieżność, jaka istnieje między liczbami sił wojskowych, jakie on utrzymywał za swych rządów a jakie późniejsze rządy opublikowały. Laval wyraził się, że obecnie nie wiadomo: „czy sztab oszukuje rząd? czy rząd oszukuje kraj?" Mówca nawoływał wszystkich Francuzów do otwarcia oczu na groźne niebezpieczeństwo, które może doprowadzić Francję do kompletnej ruiny.

Dziennik dodaje od siebie: jest widoczne, iż Laval, który chwilowo stał na uboczu dyskusyj politycznych, ma obecnie zamiar znowu wystąpić na widownię i ostatnie jego przemówienie jest jakgdyby próbą generalną tego, co ma zamiar wypowiedzieć w senacie; być może, uda mu się zrealizowanie „koncentracji republikańskiej".

Neue Freie Presse 12.III zamieszcza artykuł Mussoliniego p. n. „Musimy doprowadzić do prawdziwego pokoju". Mussolini zaznacza, iż zrobiono już wszystkie przygotowania do światowej konferencji gospodarczej, która odbędzie się w Londynie; zachodzi obecnie pytanie, jakie przedmioty będą tam rozpatrywane.

W sprawach waluty i cen w dyskusjach w Genewie były wysunięte dwa zapatrywania: jedno proponowało pewną inflację, polegającą na zmniejszeniu wartości walut opartych na złocie; drugie występowało przeciwko wszelkiej inflacji, mogącej wywołać jeszcze większą depresję. Zacięta walka między złotem a banknotami zakończyła się zwycięstwem złota. Mussolini zaznacza, iż na takiem stanowisku stanęła już w 1932 r. Wielka Rada Faszystowska; twierdzi następnie, że minął już czas dawania zaleceń, obecnie należy działać. Należy wziąć na siebie odpowiedzialność za decyzje, które jednak będą mieć charakter więcej polityczny, aniżeli gospodarczy. Oprócz problematu długów międzysojuszniczych istnieje jeszcze najważniejsza kwestja rozbrojenia, będąca czynnikiem, który może kryzys uregulować albo

sondzi wprost do nowej wojny. Polityka Włoch jest pełna [illegible] polityka Francji jest pełna [illegible]. Francja zarywa do współpracy z wielką demokracją, jednocześnie zaś wchodzi się z Ja[illegible] [illegible] z tendencji gospodarczych Stanów Zjednoczonych A. P.

Corriere della Sera 11.III w art. wst. podkreśla [illegible] zaoczenie Wielkiej Rady Faszystów dla rozwoju faszyzmu, pisze m. in.: ... Z [illegible] jest [illegible] [illegible] i odnowienie Europy. Jeśli [illegible] [illegible] w Genewie [illegible] go [illegible].

La Nation Belge 11.III zamieszcza w art., w którym na wstępie zaznacza, że prasa francuska przyjęła [illegible] przemówienie Lavala, wypowiedziane na bankiecie prasowym w Paryżu. Laval odwalczył m. in., że należy żałować, iż Francja w Lozannie zgodziła się na skreślenie odszkodowań nie [illegible] co do długów wojennych. Następnie krytykował on działalność Ligi Narodów, a w szczególności decyzje w sprawie [illegible] [illegible] Japonii, w którym [illegible] [illegible] kraj [illegible] [illegible] Liga Nar.". To [illegible] spotkało się z ogólnym uznaniem [illegible] [illegible] praw [illegible]. Laval [illegible] konieczność [illegible] we Francji [illegible] jako [illegible] polityki [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] partii. Laval wyraził się, że obecnie [illegible] cały [illegible] Francuzów do [illegible] na [illegible], które [illegible] do [illegible] rządy.

[illegible] dodaje od siebie: jest widoczne, że Laval, który [illegible] stał na czele [illegible] polityki [illegible], nie [illegible] jest [illegible] próba [illegible] tego, co [illegible] w [illegible] może, [illegible] koncentracji republikańskiej".

Neue Freie Presse 12.III zamieszcza artykuł [illegible] p. t. „Musimy doprowadzić do [illegible]", w którym [illegible] zaznacza: W [illegible] już [illegible] przygotowania do światowej konferencji gospodarczej, która odbędzie się w Londynie; zachodzi obecnie pytanie, jakie przedmioty będą tam rozpatrywane.

W sprawach waluty i cen w dyskusjach w Genewie były wysunięte dwa zasadnicze; jedno proponowało [illegible] inflacji polegające na [illegible] [illegible] na złoto; drugie występowało przeciwko wszelkiej inflacji, mogącej [illegible] jeszcze większe depresję. Zaczęta walka [illegible] złotem z banknotami zakończyła się zwycięstwem [illegible]. [illegible] zaznacza, iż na takiem stanowisku stanęła już w 1932 r. Wielka Rada Faszystowska [illegible], że minął już czas dawnia [illegible] [illegible] [illegible]. Należy więc [illegible] odpowiedzialność za decyzje, które [illegible] będą miały charakter więcej polityczny, aniżeli gospodarczy. [illegible] problemu długów międzynarodowych [illegible] jeszcze [illegible] kwestia rozbrojenia, [illegible] [illegible], który może [illegible] albo

[illegible] do [illegible] [illegible]. Dalej pozostaje [illegible] na czele [illegible] polityczna [illegible] o jego polityce [illegible] do współpracy [illegible] i pokoju. [illegible] wszystko nie [illegible] na takie tematy, jak [illegible] Stresemann, że chciał wyprowadzić Francję w pole. [illegible], [illegible] nie [illegible] [illegible] głęboka depresja [illegible] [illegible] [illegible] przekonany, że Niemcy [illegible] i Wagner [illegible] [illegible] że Niemcy [illegible] [illegible] do porozumienia dwóch wielkich narodów, które z natury rzeczy nie [illegible] [illegible], że obecnie uważa dla [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] Polsce i wysunął się [illegible] swoich Narodów, które przedstawiły [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] zakończenia [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] przyszłość Francja [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Izvestija 12.III w [illegible] z Genewy [illegible] [illegible], jako wynik [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] strony [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible], że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] i [illegible] do [illegible] [illegible] w sprawie bezpieczeństwa.

Izvestija 11.III, [illegible] w depeszy z Paryża, że [illegible] [illegible] [illegible] polityki [illegible] w [illegible] [illegible] Simona w Paryżu, aby [illegible] z obecności ministrów angielskich [illegible] jaki nastąpi w [illegible] [illegible] Francji w związku z [illegible] [illegible] [illegible] Dodds i [illegible] i Hendersona [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] 11.III w dalszym ciągu w [illegible] [illegible] z Berlina [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] jakie wywołuje on zagranicą.

La Tribuna 11.III w art. wst. [illegible] na [illegible] [illegible] przez granicę Włoch [illegible] [illegible] jest [illegible], który [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Francji z jego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible]. Na Francji — [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] projektu [illegible], [illegible], że [illegible] Stany Zjednoczone A. P. na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], co pro-

go jeszcze bardziej zaostrzyć. Jest jasne, że powodzenie światowej konferencji gospodarczej jest w ścisłym związku z powodzeniem konferencji rozbrojeniowej. Mussolini twierdzi, iż już na konferencji przygotowawczej w Genewie przedstawiciel Włoch oświadczył: Najwyższy czas już, ażeby przejść od zawieszenia broni do prawdziwego pokoju.

MAŁA ENTENTA.

České Slovo 11.III w art. wst. pisze, że może nawet dobrze się stało, iż przeciw paktowi Małej Ententy wystąpił redaktor F. Peroutka w piśmie „Pritomnost", gdyż tem wyraźniej odbija on na tle ogólnej jednomyślności wszystkich sfer czechosłowackich oraz dwóch partyj niemieckich, które opowiedziały się za paktem. Peroutka dowodzi, że konsolidacja Małej Ententy nie odpowiada jego życzeniom, ale można go pocieszyć chyba tem, że nie odpowiada to też życzeniom węgierskim i niemieckim, a to jest wystarczającą wskazówką.

Daily Herald 11.III w art. wst. pisze, że grożąca restauracja Habsburgów w Austrji i na Węgrzech zwiększa niebezpieczeństwo, wiszące nad Europą. Jest trudno—pisze autor—nie widzieć ręki Włoch w tym nowym ruchu. Monarchja habsburska nad Dunajem zapewniałaby Włochom posiadanie solidnego bloku sprzymierzeńców w centrum systemu Małej Entente'y. Na całym kontynencie—jak w latach przed wojną — prowadzona jest gra stwarzania ugrupowań państw, która może doprowadzić do tych samych — jak wówczas — konsekwencyj. W tych warunkach dla Anglji istnieją tylko dwie możliwe polityki: pierwsza — to wzmacnianie i popieranie za wszelką cenę autorytetu Ligi Narodów, druga — to polityka „amerykańskiej" izolacji. Autor podkreśla, że byłoby rzeczą katastrofalną, gdyby Anglja stanęła po czyjejś stronie lub wzięła udział w tych szalonych konfliktach kontynentalnych.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ"

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Affaires Etrangères z lutego, omawiając zmiany w statucie Banku Polskiego, wprowadzające jednolite pokrycie waluty złotem, pisze, że w pewnych kołach starano się pomniejszyć znaczenie tego posunięcia, powołując się na jego czysto wewnętrzny charakter. Faktem jest jednak, że reforma ta dowodzi, iż Polska nie zamierza odstąpić od parytetu złota i rozporządza dostatecznemi środkami do jego obrony. Zawdzięcza to w pierwszym rzędzie surowym oszczędnościom, przeprowadzonym w budżecie państwowym i w budżetach prywatnych. Państwo polskie daje lekcję moralną rewizjonistom, którzy głoszą, że nowe państwa są niezdolne do życia: W ciągu 2 lat budżet polski został zredukowany o 20 proc., i bilans płatniczy zrównoważony.

Revue Diplomatique 28.II zamieszcza długi artykuł b. posła meksykańskiego w Warszawie, Rudolfa Nervo p. t. „Polonia Restituta". Autor opisuje wrażenia ze swego pobytu w Polsce i wyraża się z entuzjazmem o wysiłku Polski niepodległej, „która w ciągu zaledwie kilkunastu lat zdołała osiągnąć zdumiewające rezultaty na wszystkich polach pracy państwowo-twórczej". Wysiłek ten dokonał się pod przewodem marsz. Piłsudskiego. Myśl i wola tego niezwykłego człowieka wytknęła drogę Polsce niepodległej we wszystkich niemal dziedzinach. Ale dzieło Marszałka jest najbardziej godne podziwu w dziedzinie politycznej. Piłsudski nie tylko utrwalił niepodległość swej ojczyzny, ale poniekąd ją stworzył. Jedność narodowa, poczucie państwowe wśród mas, pewnego rodzaju mistyka narodowa — wszystko to jest jego dziełem. Powołał on do życia nową szkołę polityczną, często źle rozumianą zarówno w Polsce, jak zagranicą. To też marsz. Piłsudski cieszy się w swym kraju uznaniem, które graniczy z uwielbieniem.

Paix et Droit (styczeń) w korespondencji z Warszawy omawia dyskusję w sprawach żydowskich w sejmie polskim; twierdzi, że na skargi — natury gospodarczej — przedstawicieli ludności żydowskiej rząd nie znalazł innej odpowiedzi jak argument, że sytuacja gospodarcza nie pozwala uczynić zadość ich żądaniom. Wogóle w polskich kołach rządowych stara się mówić jaknajmniej o sprawach żydowskich. Autor podkreśla charakter negatywny i bezpłodny wystąpień antyżydowskich mówców stronnictwa narodowego. Jednakże i w pewnych kołach zbliżonych do rządu nastrój jest daleki od przychylności dla żydów. Autor powołuje się na ankietę w kwestji żydowskiej przeprowadzonej przez czasopismo „Bunt Młodych" i podkreśla, że większość odpowiedzi tej ankiety stoi na stanowisku, iż żydzi są „złem koniecznem".

POLSKA A NIEMCY. REWIZJONIZM.

Europäische Gespräche (ze stycznia i lutego) zamieszcza p. n. „Der Polnische Korridor" odczyt, wygłoszony w „Civic Forum" w Nowym Yorku przez b. ministra spraw zagr. Curtiusa, w którym polemizuje z Ignacym Paderewskim. „Wiele razy, oświadcza mówca, słyszałem grę Paderewskiego; byłem nią oczarowany. Ale nigdy mi przez myśl nie przeszło, że wypadnie mi skrzyżować z nim szpadę na terenie politycznym". Curtius broni tezy, że Pomorze jest krajem historycznie niemieckim. Sytuacja, wytworzona przez „korytarz", nie znajduje analogji w żadnym kraju. Twierdzenie jakoby krzyżacy operowali gwał-

tem jest „fałszem". Przynależność państwowa Pomorza do Polski nie przesądza strony etnograficznej, gdyż kraj ten zamieszkały jest rzekomo nie przez Polaków lecz przez Kaszubów. Można było zapewnić Polsce dostęp do morza inną drogą, niż przez „korytarz". Autor cytuje słowa rzekomo wypowiedziane przez marsz. Piłsudskiego w r. 1931, że „Polska będzie musiała chwycić jeszcze raz za broń, gdyż Państwo nie może zdobyć siły inaczej, jak drogą wojny" i wysuwa stąd wniosek o „niebezpieczeństwie" polskiem, grożącem Prusom Wschodnim. Niemcy nie zwalczają państwa polskiego, jako takiego, czego dowodem jest choćby akt 5 listopada 1916 r. Chcą one tylko rewizji pokojowej obecnych granic, którą to rewizję przewiduje art. 19 paktu Ligi. Będzie to akcja zapobiegawcza przeciwko wojnie w przyszłości.

Correspondance Universelle 27.II poświęca artykuł polityce zagranicznej Polski, a w szczególności dwu przemówieniom ministra Becka na komisji sejmowej. Autor podkreśla ustęp exposé, w którym minister stwierdził, iż sojusz polsko-francuski jest jedną z podstaw polityki zagranicznej Polski. Polska dobrze czyni, zachowując zimną krew wobec dojścia do władzy Hitlera. Niektórzy sądzą, że sytuacja obecna w Niemczech jest o tyle lepsza, że jest bardziej jasna. Tem samem uznają oni jednak potrzebę istnienia silnej armji polskiej, zdolnej stawić czoło wszelkim niespodziankom. Groźby Hitlera wywołały żywe echo na Pomorzu, gdzie odbyły się liczne zebrania, na których wzywano rząd do wzmocnienia gotowości obrony Polski. „Jest to jedyny argument — kończy czasopismo — mogący wywrzeć wrażenie na tych, którzy skłaniają się tylko przed siłą".

L'Europe Centrale 4.III stwierdza postępy idei rewizjonistycznej we Francji, zaznaczając, że wśród zwolenników rewizji rozróżnić należy różne odcienie: prawników, którzy operują wyłącznie kategorjami abstrakcyjnemi i jurydycznemi; „intelektualistów", którzy, skłonni są w imię błyskotliwej gry umysłu lekceważyć nauki płynące z doświadczenia; katolików, którzy zachowali w sercu nostalgję katolickiej Austrji i dlatego nie mogą pogodzić się z nową mapą Europy; „koncesjonistów", którzy sądzą, że ustępstwa częściowe pozwolą uniknąć większych przekształceń i że odwrót strategiczny uprzedzi klęskę; wreszcie „humorystów, czyli ignorantów", którzy myślą, że „korytarz" jest niemiecki, a Dalmacja włoska.

The New York Times Book Review (miesięczny przegląd bibljograficzny) 19.II. zawiera recenzję książki Emila Lengyela „The Cauldron Boils", traktującą o zagadnieniu mniejszości w Polsce. Autor książki wychodzi z założenia, że Polska — jak to twierdził Lloyd George — posiada pięć Alzacyj: Pomorze, Górny Śląsk, Wilno, Małopolskę Wschodnią i Białoruś. P. Lengyel objechał wszystkie prowincje Polski o ludności mieszanej i doszedł do wniosku, że ścierają się tam siły i tendencje napozór niemożliwe do pogodzenia. Nie zdradza on jednak dokładnej znajomości omawianych zagadnień; książka jego roi się od nieścisłości, które zresztą uchodzą uwagi autora recenzji, również bezkrytycznego i niedokładnie poinformowanego, jak autor książki. E. Lengyel pisze np., że prezydent Hindenburg, udając się przez Pomorze do swej posiadłości w Neudeck, nie może się nawet zatrzymać w Poznaniu(!) aby odwiedzić dom, w którym się urodził. „Posen", niemieckie miasto do końca wojny, przybrało nową nazwę Poznań i dzisiaj jest jednem z głównych miast Polski. „Misją Polski, pisze Lengyel, taką jaką pojmowali ją najlepsi wśród Polaków, było zbudowanie państwa, w którem wszystkie narodowości miałyby równe prawa, w którem nie byłoby uprzywilejowanych i upośledzonych. Niemcy i Polska potrzebują się wzajemnie i niema powodu, aby nie załatwiły one sporów, jakie je dzielą, w myśl zasad owocnej współpracy". Autor recenzji nie formułuje własnych konkluzyj, dodaje tylko od siebie tytułem komentarza: „Niema oczywiście powodu, stwierdzają rozczarowani obserwatorzy zatargów międzynarodowych, aby Niemcy i Polska nie pogodziły się ze sobą, prócz tego jednego, że ani Niemcy ani Polska nie chcą zgody".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

Volk und Reich (z marca) zamieszcza artykuł ministra v. Neuratha. Autor zapowiada sprecyzowanie w niedługim czasie żądań niemieckich w sprawie bezpieczeństwa, „które stanowi nieprzedawnione prawo każdego narodu". Nie było w dziejach — kraju tak dalece pozbawionego środków obrony, jak obecne Niemcy, — natomiast Francja nie jest zagrożona ani politycznie, ani wojskowo. Niemcy żądają na konferencji rozbrojeniowej wciąż tego samego: rozbrojenia państw nadmiernie uzbrojonych, wyrównania zbrojeń na korzyść państw już rozbrojonych, swobody i równości w określaniu potrzeb i w organizowaniu obrony narodowej. Francuski plan rozbrojenia jest przeciwny paktowi Ligi, zmierza bowiem do stworzenia koalicji przeciwko naruszycielom obecnego układu terytorjalnego w Europie, którego pokojowa rewizja przewidziana jest w pakcie. Od lat 12 Niemcy czekają nadaremnie, aby państwa potężnie uzbrojone wypełniły wreszcie swe zobowiązania. „Dzisiaj cierpliwość nasza dobiega kresu".

MAŁA ENTENTA.

Fortnightly Review z marca w artykule pióra Roberta Machraya stwierdza, że państwa Małej Ententy, zawierając pakt wzajemnej, ścisłej współpracy, z trzech małych państw stały się jednem wielkiem mocarstwem o 50 miljonach ludności i 270.000 mil kwadratowych powierzchni. Jest to niewątpliwie reakcja na kampanję rewizjonistyczną. Szybko rozwijające się wypadki zdają się świadczyć, że decyzja ta nie przyszła ani o jeden dzień zawcześnie.

L'Europe Centrale 25.II podkreśla konieczność definitywnego wyjaśnienia sprawy potajemnych przesyłek broni pod adresem Węgier. Wyjaśnienia połowiczne i stojące na gruncie czysto formalnym są niewystarczające. Należy bezwzględnie wyjaśnić, dla kogo były naprawdę przeznaczone karabiny maszynowe, przesłane na Węgry. Stanowisko Węgier w tej sprawie było conajmniej dwuznaczne. Sprawa nie ucichnie tak prędko. Nigdy dokonane świeżo zbliżenie pomiędzy państwami Małej Ententy nie było tak niezbędne jak dzisiaj.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50, Tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.


AWA